

Sala odlotów

A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga. Na pewno są wśród nas tacy, którzy kiedyś



żegnali na lotnisku swoich bliskich odlatujących bądź to na wakacje, bądź do krewnych, czy do pracy. Zacytowane słowa z dzisiejszej ewangelii bardzo przypominają atmosferę, jaka panuje w Sali Odlotów: *Rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy.* Tyle że Chrystus nie odleciał na jakieś wakacje do ciepłych krajów, ale do nieba, do domu Ojca, skąd został do nas posłany. Wykonał swoje dzieło, choć jeszcze nie do końca, bo przecież ostatnim aktem będzie Zesłanie Ducha Świętego.

Z wielką radością wrócili do Jerozolimy. Ta wielka radość wynika z tego, że Chrystus znowu wróci, w mocy Ducha Świętego, i będzie Go można spotkać w Kościele, w sakramentach świętych, żywego! Wniebowstąpienie Pańskie to Sala Odlotów. Kiedyś każdy z nas będzie musiał przejść przez tę Salę. Najpierw oczekiwanie na rozpoczęcie boardingu. Przygotowanie karty pokładowej, otwarcie dokumentu tożsamości, ze zdjęciem. Przed wejściem na pokład stewardesa przeprowadzi kontrolę kart pokładowych upoważniających do odbycia lotu. Ta stewardesa to Maryja. Ucieczko grzeszników, módl się za nami.

[prob.]